WIADOMOŚCI KLUBOWE

TERENOWEGO KLUBU SPORTOWEGO „WŁÓKNIARZ-KORONA"

Nr 2 luty 1957 Rok I

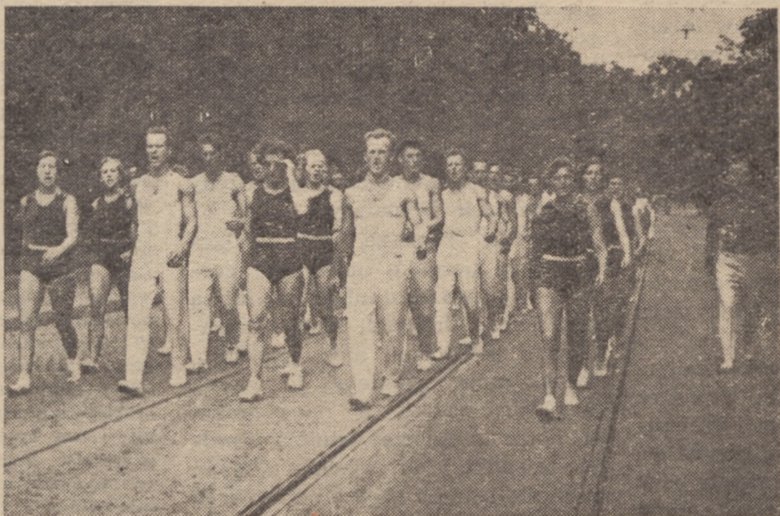
Sekcja gimnastyczna

TKS „Włókniarz - Korona" ma w gimnastyce wspaniałe tradycje. Wystarczy wspomnieć samą nazwę Klubu w pierwszych latach po wyzwoleniu, która brzmiała: Robotnicze Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne „Korona". A więc już w samej nazwie Klubu zaznaczono wyraźnie, że idzie tu przede wszystkim o gimnastykę, o tę dziedzinę sportu, która uniwersalnie przygotowuje zawodników do wszystkich dyscyplin sportowych.

Był jednak w okresie późniejszym „Włókniarza" (po złączeniu się ze Związkowcem-Garbarnią) okres, że tak nazwiemy go „piłkarski", kiedy to główny wysiłek organizacyjny, sportowy, trenerski całego Klubu szedł jedynie w kierunku rozwoju sekcji piłkarskiej. Oczywiście przy zaniedbaniu innych sekcji, a tym samym niewątpliwie jednej z najważniejszych, jaką jest gimnastyczna. W tym okresie sekcja gimnastyczna w walce z nierównym „wrogiem" dysponującym lepszymi urządzeniami sportowymi, funduszami na obozy, dożywianiem etc. i wreszcie powołaniem niektórych zawodników do wojska — zaczęła z roku na rok topnieć.

Ogólnie wytworzyła się atmosfera, która objęła wielu zawodników i wyrobiła w nich przekonanie, iż ten Klub jest dobry, który da lepszą posadę, da większe dożywienie, chociaż nie posiada on pięknych i bogatych tradycji sportowych. W ten sposób oderwało się wielu zawodników od macierzystego Klubu.

W tym też nie wesołym dla sekcji gimnastycznej okresie, wielu gimnastyków przeszło do CWKS-u, czy innych Klubów. Ale nikt chyba z działaczy gimnastycznych, nawet w tym najbardziej smutnym czasie nie zapomniał, że właśnie sekcja gimnastyczna „Włókniarza-Korony", która też odżywa jako sekcja zasłużonego robotniczego Klubu „Korona", wydała takich zawodników, jak Rakoczy, Marcińczak-Mroczek, Wcisło, Solarz, Pawłowski i innych. Oni to właśnie reprezentowali barwy Polski na wielu międzynarodowych zawodach, oni właśnie zawdzięczali opiekę trenerską swemu macierzystemu Klubowi, który niestety często pracował dla innych sekcji.



Grupa naszych gimnastyków i gimnastyczek wracająca z defilady w dniu 22 lipca 1956 r. z trenerem J. Wardęgą

Wiadomo dobrze, że doskonali trenerzy gimnastyczni Daniel czy Oryszczyn wyszli z „Korony" i że ten Klub dał nie tylko dobrych zawodników, ale również i wartościowych trenerów.

Nie jest to oczywiście chwalenie się na kredyt. Jest to tylko obiektywne stwierdzenie faktów istniejących w przeszłości, faktów, które pozwalają dzisiaj, po odnowie życia sportowego w Polsce zająć się poważnie odrodzeniem „Korony" i jej — nie bójmy się tego słowa — najważniejszej sekcji gimnastycznej. To przeświadczenie o bogatych tradycjach sekcji gimnastycznej pozwala dzisiaj wielu aktywnym działaczom sportowym i samym gimnastykom przystąpić do odnowy pracy w sekcji, która ma zamiar rozbudować swoją działalność pośród młodzieży robotniczej Podgórza a nawet całego Krakowa.

Stwierdzeniem organizacyjnym jest fakt, że sekcja dla zawodników wyczynowych będzie prowadziła treningi pod kierunkiem dwóch trenerów, dla mniej zaawansowanych oraz młodzieży pod kierunkiem dwóch instruktorów. Budującym objawem jest również zapewnienie, że Klub Sportowy „Korona" umożliwi członkom sekcji gimnastycznej dobre warunki pracy, zapewni zaopatrzenie w sprzęt i fundusze na szkolenie. Warunki te polepszą się w sposób radykalny w momencie oddania do użytku sportowcom naszego Klubu — nowoczesnej sali gimnastycznej w budującym się Kombinacie Sportowym w Podgórzu.

Natomiast trzeba tutaj jeszcze podkreślić, iż sprawy organizacyjne nie załatwią wszystkiego. Dlatego Zarząd Sekcji będzie dążył, tak jak inne Sekcje, do odrodzenia koleżeńskiej sportowej solidarności, życia klubowego, które od paru lat tak zaprzepaszczono. Jest teraz miejsce i czas po temu, by dawni aktywni sportowcy i działacze „Korony" zamienili swoje uczucia zawodu i żalu — na chęć w pracy w odrodzonej sekcji gimnastycznej. Musi ona oprzeć się o szerokie rzesze młodzieży nie tylko naszej dzielnicy, ale

musi ona również promieniować na inne dzielnice. Liczymy na pomoc dawnych działaczy, liczymy na zapał i entuzjazm młodych zawodników, oraz młodzieży obojga płci, których chcemy widzieć w szeregach naszej sekcji jak najwięcej.

Sekja gimnastyczna na tym miejscu zwraca się również do Rady Klubu o maksimum wysiłku ze swej strony w dziele odnowienia, rozbudowy pracy sekcji gimnastycznej „Korony" — tego robotniczego Klubu, który od lat do najlepszych swoich tradycji zalicza właśnie sukcesy gimnastyków.

Obecnie treningi sekcji gimnastycznej tak mężczyzn jak i kobiet odbywają się na sali przy ul. Sokolskiej w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18-tej. Młodzież męska i żeńska ćwiczy od godz 16-tej w wyżej podanych dniach.

Sekcja siatkówki

W początkowych rozgrywkach w klasie A drużyna nasza zapowiadała się rewelacyjnie. Zdawało się, że w ubiegłym roku mistrzostwo województwa krakowskiego zostanie przy nas, tym bardziej, że na swym koncie siatkarki nasze miały dwukrotne zwycięstwo nad zeszłorocznym mistrzem „Tarnowią". Niestety jak stwierdziliśmy już na turnieju siatkówki o mistrzostwo CRZZ województwa krakowskiego, drużyna nasza rozkleiła się. Jakie były tego przyczyny:

1. Zły system rozgrywek turnieju, gdzie drużyna nasza grała aż trzykrotnie z jednym i tym samym przeciwnikiem, oczywiście odpadając w końcowych jego rozgrywkach. Po tym turnieju w drużynie zaczęło się coś psuć. Zawodniczki przestały wierzyć w swoje możliwości, załamały się. Część z nich z niewiadomych przyczyn przestała systematycznie uczęszczać na treningi, część nawet w ogóle przestała grać — jak kol. Drobniak, czy Kozaczkiewicz, a Chróścikowska wystąpiła o zwolnienie, które otrzymała drogą odgórną przez WKKF.
2. Trzeba było na prędce powstałe luki w I drużynie wypełnić zawodniczkami II drużyny. W tym stanie dobrnęliśmy do końca rozgrywek zajmując jedynie III miejsce w województwie.

Natomiast II drużyna w klasie B zajęła V miejsce.

Z końcem sierpnia Rada Główna zorganizowała w Wiśniowej Górze koło Łodzi mistrzostwa Zrzeszenia w siatkówce żeńskiej. W turnieju brało udział 7 najlepszych zespołów z całej Polski. Nasza drużyna, która wystąpiła już w odmłodzonym składzie, zajęła tylko IV miejsce. Na usprawiedliwienie zajęcia tylko środkowego miejsca służy fakt, że wszystkie zespoły (oczywiście oprócz naszego), które brały udział w tych rozgrywkach przebywały przed turniejem na trzytygodniowym obozie, szlifując swą formę.

We wrześniu drużyna nasza brała udział w turnieju zorganizowanym z okazji 35-lecia KS. „Dąbski" zajmując I miejsce i zdobywając puchar tego Klubu. W ostatnich miesiącach ubiegłego roku, instruktor Szmatloch zrezygnował z pracy, po czym treningi objął instruktor Ginter Tadeusz, prowadząc je do chwili obecnej.

Kierownik drużyny ob. Gawęda dokładał i nadal dokłada wszelkich starań o dobór „narybku", jednak „narybek" ten pomimo przyrzeczeń nie chodzi jak na razie na treningi regularnie. W tym stanie rzeczy utrudnione jest skompletowanie drugiej drużyny, co miało swój finał w oddaniu dwóch walkowerów w rozgrywkach B-klasowych i w ostatecznym wycofaniu drugiej drużyny z rozgrywek w bieżącym roku.

Kwestia zaplecza jest paląca i w tym kierunku należy popracować. Wprawdzie treningi na sali są ograniczone ścisłymi, niewystarczającymi terminami oraz miejscem, jednak należy pamiętać, że wiosna przyjdzie szybko, a na pięknym stadionie „na górze" istnieją wszelkie warunki, ażeby sekcja siatkówki stała się jedną z bardziej masowych sekcji „Korony".

Jak widać z powyższego sekcja siatki przeżywała okres „załamu" w roku ubiegłym. Sytuacja została jednak przez kierownictwo w porę opanowana, obecnie nasza pierwsza drużyna powinna wejść w okres konsolidacji i pełnej realizacji umiejętności i możliwości. Przy dobrej akcji propagandowej oraz właściwej pracy kierownictwa i instruktora coraz większa liczba młodzieży może w najbliższym czasie zasilić i uzupełnić brakujące rezerwy.

Kierownictwo Klubu oraz liczni sympatycy oczekują od zawodniczek, że w przyszłości potrafią godnie walczyć o zaszczytne miejsca nie tylko w rozgrywkach mistrzowskich, ale także na każdym turnieju.

✱ W dniu 27 stycznia rozegraliśmy zawody o mistrzostwo klasy wojewódzkiej z „Bieżanowianką" uzyskując wynik 3 : 0 dla „Korony". W tymże dniu graliśmy również drugie spotkanie, a mianowicie z Tarnovią, której to drużynie nasze zawodniczki uległy w stosunku 3 : 1.

✱ Zaś w dniu 10 lutego w meczu ze Sandecją, odbytym na naszej sali przy ul. Sokolskiej przegraliśmy z wynikiem 3 : 2. Wynik ten właściwie jest całkowitym odzwierciedleniem gry. Była ona słaba i stała na niskim poziomie. Podczas gdy Sandecja do zawodów tych wystąpiła z dużą wolą zwycięstwa — to nasza drużyna mając już dwa pierwsze sety „w kieszeni", zaczęła lekceważyć sobie przeciwnika, co w końcu oczywiście przyniosło jej klęskę. Obserwując powyższe zawody w drużynie naszej można było zauważyć u niektórych zawodniczek przede wszystkim brak gimnastyki, brak zwinności i elastyczności. W całej natomiast grze raziło brak zagrań, wystawiania piłek i brak bojowości. A jeszcze u innych nie widzieliśmy ambicji i ofiarności. Kierownictwo sekcji winno z tego meczu wyciągnąć na przyszłość odpowiednie wnioski. Dalej tak być nie może, gdyż cały wysiłek kierownictwa i trenera może pójść na marne.



Drużyna siatkówki żeńskiej rozgrywająca mistrzostwa w bieżącym roku, z kier. J. Gawędą i z trenerem T. Ginter

Ostatnie wiadomości

✱ W sobotę dnia 26 stycznia odbyły się zaplanowane mistrzostwa w zapasach naszego Klubu. Na macie stanęło 18-tu zawodników. Wielu z nich startowało po raz pierwszy w zawodach. Do mistrzostw tych, które stały na wysokim poziomie sumiennie przygotowali się wszyscy zawodnicy.

Startowali: Malec, Kmiecik, Ferenc, Wilkosz, Płaneta, Ir, Siatko, Malec Stanisław, Kotaba, Stwora, Gadocha, Gondek, Grzesik, Bancerz, Szafraniec, Mikołajczyk, Drożdż i Dyląg.

Pierwsze miejsca zajęli:

Malec Józef — waga papierkowa
Kmiecik Zbigniew — musza
Ferenc Władysław — kogucia
Grzesik Bronisław — piórkowa
Bancerz Stanisław — lekka
Szafraniec Marian — półśrednia
Mikołajczyk Józef — średnia
Drożdż Władysław — półciężka

Zawody powyższe sędziowali ob. Rusek, Mitan, Barański i Świderski.

Po meczu odbyła się wspólna kolacja, w czasie której nastąpiło rozdanie zwycięzcom nagród ufundowanych w formie książek, portfeli oraz dyplomów.

✱ Dnia 10 lutego (niedziela) odbyły się zawody zapaśnicze o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w Bieżanowie. Zawody te wzbudziły duże zainteresowanie, gdyż one decydowały o mistrzostwie województwa krakowskiego. Spotkanie to wygrała Korona z wynikiem 3 : 5.

Podajemy wyniki poszczególnych wag. Na I miejscu zawodnicy Korony: Malec, waga musza — położył na łopatki Dzioba w 4,30 min. Świderski kogucia — położył na łopatki Ślusarczyka w 4,25 min. Ferenc, piórkowa — przegrał z Jędrzejczykiem w 5,25 min. Zwiech — lekka — odniósł zwycięstwo v. o. Schmidt, półśrednia — położył na łopatki Mazgaja w 2,40 min. Drożdż, średnia — przegrał na łopatki z Grosem w 5,10 min. Curyło, w półciężkiej wygrał na łopatki z Wójcikiem w 6,00 min. Ciężką wagę oddaliśmy v. o. z powodu braku u nas zawodnika, której to wagi nie posiadamy.

Na macie zawody prowadził ob. Rychta. Najładniejszą walkę dnia stoczył zaw. Malec na wysokim poziomie technicznym oraz stosując odpowiednią taktykę.

Na marginesie tych zawodów warto wspomnieć kilka słów o publiczności z Bieżanowa. Publiczność ta swym szowinistycznym zachowaniem się na sali wiele przysporzyła kłopotu swym organizatorom. Najlepiej to uwydatniło się w czasie walki Swiderski i Ślusarczyk, gdzie niezadowolana z orzeczenia sędziów publiczność rozpoczęła krzyki oraz obsypywanie wulgarnymi wyzwiskami tak samych sędziów jak i zawodników. Potrzeba było aż kilkunastu minut czasu na przywrócenie porządku i doprowadzenia do końca zawodów. I dlatego Bieżanowianka będzie musiała długo i dużo popracować nad wychowaniem swej rozfanatyzowanej publiczności.

✱ Dnia 26 stycznia (sobota) odbyły się w Opolu zawody o mistrzostwo Ligi Międzywojewódzkiej Kosza pomiędzy Budowlanymi a Koroną z wynikiem 99 : 52, oraz

✱ dnia 27 stycznia (niedziela) również w Opolu pomiędzy „Zrywem" a Koroną z wynikiem 75 : 40. Obydwa mecze zostały wygrane przez naszą drużynę. W pierwszym spotkaniu największą ilość koszy uzyskał Tarnawski — 30, Sławek — 29. W drugim dniu zaś Tarnawski 32 Helak 18. Dobrą formą na tych zawodach błysnął kol. Helak. Obserwując zaś innych zawodników daje się zauważyć u nich pewien spadek formy, a przede wszystkim u kol. Żelaznego, któremu widocznie brak treningów.

✱ Dnia 10 lutego (niedziela) rozegrano w Krakowie na sali WKKF dalsze mistrzowskie spotkanie III-ciej Ligi, a mianowicie Stal-Częstochowa—Korona, zakończone wynikiem 70 : 31 dla Korony. Największą ilość koszy uzyskali kol. Sławek — 22, Tarnawski 21, Helak — 18. Drużyna nasza mecz ten zagrała nadzwyczaj ambitnie, a szczególnie wyróżnić tu należy zaw. Lacha Jerzego.

✱ Dnia 9 lutego (sobota) odbyła się dalsza kolejka mistrzostw koszykówki w klasie B. Drużyna nasza w tym dniu rozegrała zawody z CWKS-em II pokonując go w stosunku 48 : 38. Największą ilość koszy uzyskał kol. Szumilas 22 i Kozioł 14.



Drużyna zapaśnicza biorąca udział w obecnych rozgrywkach o mistrzostwo woj. krakowskiego

✱ W niedzielę dnia 27 stycznia br. odbyło się Walne Zgromadzenie Krakowskiego Związku Piłki Nożnej, na którym wybrano władze piłkarskie z ob. Filipkiewiczem na czele jako przewodniczącym. Do Zarządu KOZPN-u z ramienia naszego Klubu weszli kol. Lowas, do Wydz. Gier. i Dysc. Kol. Jędrzejowski i Gębala St. oraz do Kom. Rew. kol. Witkowski. Jednym z wniosków, który dotyczył naszego Klubu, a który uchwalono — to zaliczenie naszej drużyny piłkarskiej do Klasy A. I w najbliższych rozgrywkach drużyna nasza rozgrywać będzie mistrzostwa w tej klasie.

✱ Drugą pocieszającą wiadomością — to fakt, że z chwilą reaktywowania sekcji piłki nożnej przy naszym Klubie w ciągu stycznia zgłosiło swe przystąpienie 42 piłkarzy nigdzie nie zrzeszonych. Podpisane przez nich karty zgłoszeń zostały odesłane już do KOZPN-u celem potwierdzenia. W następnym numerze podamy listę nowozgłoszonych zawodników.

✱ Mamy jeszcze inną budującą wiadomość do zanotowania, a mianowicie, że w dniu 24 stycznia na posiedzeniu Rady Klubu zgłosiła się delegacja Koła Sportowego Stal-ZWPT z propozycją przyłączenia ich sekcji piłkarskiej do naszego Klubu, motywując swój krok dużymi możliwościami rozwojowymi w naszym ośrodku sportowym oraz fachową opiekę dla ich sportowców. Wniosek ten zatwierdzony przez Walne Zebranie Koła Sportowego Stal-ZWPT został przyjęty przez Radę TKS „Włókniarz-Korona" i zawodnicy Stali podpisali gremialnie nowe deklaracje do naszego Klubu.

✱ Jedną z dalszych uchwał Rady Klubu odnośnie sekcji piłki nożnej to zaangażowanie trenera w osobie ob. Smagowicza, który poprowadzi treningi wszystkich drużyn piłkarskich. Obecnie przystąpił on już do pracy przeprowadzając zaprawę zimową 3 razy w tygodniu, tj. we wtorki, czwartki i niedziele. Na odbytym zebraniu piłkarskim nakreślono plan pracy na najbliższe dwa miesiące.

PLAN

treningów na boiskach piłkarskich w miesiącu marcu i kwietniu 1957

Boisko górne (ul. Parkowa):

	od godz. 15.30—17.30	
Poniedziałek		
Wtorek	trampkarze	I grupa
Środa	„	II „
Czwartek	„	I „
Piątek	„	II „
Sobota	zawody	

Boisko dolne (ul. Czyżówka)

	godz. 14—16	16—18
Poniedz.		
Wtorek	Tramwaj	Korona B i C
Środa	Spółdzielnia	Korona A i Jun.
Czwartek	Tramwaj	Korona B i C
Piątek	Spółdzielnia	Korona A i Jun.
Sobota	zawody	

✱ Równocześnie na tym miejscu składamy naszym sympatykom jak ob. mgr Flamerowi, ob. Franciszkiewiczowi i inż. Brysiowi oraz innym — serdeczne podziękowanie za ofiarowanie dla naszej sekcji piłkarskiej sprzętu sportowego w postaci butów, sztuc i spodenek.

Sekcja pływacka

liczy obecnie 35 zawodniczek i zawodników, którzy podzieleni są na dwie grupy:

1. grupa starszych (należą tu przede wszystkim zawodnicy wyczynowcy seniorzy i juniorzy);
2. grupa młodzików (zawodnicy w rocznikach 1942—1943).

Treningi prowadzone są przez dwóch instruktorów, a mianowicie ob. Błocką Alicję oraz Krakowiaka Stanisława. Treningi te w okresie zimowym odbywają się na basenie krytym MDK trzy razy w tygodniu, tj. we wtorki, soboty i niedziele. Zawodnicy naszej sekcji korzystają również z godzin SKS-ów (grupa młodzików) w poniedziałek i czwartek, a w środy z godzin „Zrywu“ (grupa starszych). Niestety te godziny nie dają możliwości prawidłowego treningu. W okresie letnim prowadzone były również treningi na basenie otwartym CWKS, ulica Bronowicka codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel.

Ze względu na odejście do wojska oraz objęcie pracy kilku naszych zawodników z grupy starszych — kadra wyczynowców naszej sekcji uległa zmniejszeniu. Jednak kierownictwo nie załamało rąk i z całym wysiłkiem przystąpiło do szkolenia rezerw. Główny nacisk położono na szkolenie młodzików, którzy już obecnie wypełniają luki powstałe na skutek ubytku zawodników z grupy starszych.

Należy tu wymienić wyróżniających się młodzików, których szkolenie rozpoczęto od elementarnej nauki pływania, a dzisiaj uzyskują oni już wyniki klasy III-ciej, a nawet i II-ej. Dowodem włożonej pracy w tych zawodników jest przynależność ich do kadry SKS Krakowa, oraz do reprezentacji młodzików Krakowa. Do nich należy zaliczyć:

Skowronek Władysława 1943 r.,
Skórówna Lidia 1943 r.,
Szymańska Anna 1943 r.,
Mitan Maciej 1942 r.

Dla zobrazowania zaś postępu naszych sił w grupie starszych, podajemy zawodników, którzy uplasowali się w pierwszej dziesiątce najlepszych w województwie krakowskim na poszczególnych dystansach:

1500 m	dow.	Maksay Stefan
400 m	„	Maksay Stefan
100 m	„	Szyndal Władysław
100 m	klas.	Reifer Wilhelm
100 m	ind.	Dąbrowski Bolesław

Do innych jeszcze osiągnięć należy zaliczyć zdobycie II miejsca przez naszą drużynę na zawodach o puchar CRZZ (szczebel wojewódzki).

Sekcja tenisa stołowego

Chcąc mówić coś o naszej sekcji tenisa stołowego — jest to naprawdę rzeczą trudną. Możemy śmiało powiedzieć, że sekcja ta jest raczej oderwaną od Klubu. Działa i pracuje z dala od niego. Żyje a właściwie kończy swój żywot na świetlicy fabrycznej Garbarni. Wiemy o niej bardzo mało. Wiemy, że pozostała jej tylko jedna drużyna, która bierze udział w rozgrywkach A klasy. Wiemy, że ma trenera. Wiemy, że miała żeńską drużynę, której obecnie nie ma. Wiemy również, że sekcją tą ówczesna Rada Klubu nie interesowała się wcale, zostawiając ją samemu instruktorowi Grotyńskiemu, niech on się z nią męczy, niech on sobie głowę urwie. Dlatego w tym stanie rzeczy nie możemy mówić o jakichkolwiek sukcesach. Sekcja ta z roku na rok malała i traciła na popularności. Było to winą nie tylko byłej Rady Klubu, ale również dużą winę za ten stan ponosi instruktor Grotyński, który nie sygnalizował o rozklejeniu się sekcji, o jej upadku. Złośliwi nawet twierdzą, że widocznie mu z tym było wygodnie, bo mniej zawodników, mniej roboty. Nawet ówczesna Rada widziała, że coś w sekcji jest źle i powzięła uchwałę przeniesienia całej jej działalności na świetlicę klubową, tj. na ul. Sokolską. Jednak Rada ta była słabą, bo nie potrafiła przeprowadzić wykonania powziętej przez siebie uchwały.

Ostatnio przeanalizowano na Radzie sekcję ping-pongową i postanowiono powołać nowe kierownictwo w osobach kol. Greinera i mgr Kańskiego, którzy przyjęli powierzone im funkcje. Już w niedługim czasie, zorientowawszy się dokładnie w działalności sekcji kol. Greiner wystąpił na ostanim posiedzeniu z wnioskiem zakupienia sprzętu produkcji zagranicznej oraz rozpoczęścia akcji werbunkowej nowych członków. Pierwsze te wnioski zostały zatwierdzone i przystąpiono do pracy. Pozostała jeszcze jedna sprawa nie załatwiona, a mianowicie zlokalizowania treningów i zawodów na świetlicy przy ul. Sokolskiej, czego Rada Klubu musi dopilnować, gdyż tego wymaga dobro sekcji.

Rozwój tej sekcji uzależniony jest od nakreślonego planu nowego kierownictwa, do którego weszli kol. Greiner, Kański. W najbliższym czasie należy ustalić godziny treningów i zawodów tak wyczynowców jak i młodzików oraz nowicjuszy. Należy organizować co pewien czas turnieje nie zasklepiając się jedynie do I drużyny. Należy tworzyć inne drużyny, a w ten sposób sekcja zabezpieczy sobie zaplecze.

Nasz humor



Rejestracja członków czynnych i wspierających

Wiadomości Klubowe TKS „Włókniarz-Korona“ redaguje Kolegium. — Adres: Kraków, Sokolska 17 — Tel. 553-01.
Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1 — Zam. 301 — M-16